

Opel tworzy nową spółkę, by zatrudniać na gorszych warunkach

13 grudnia 2019

Nowa fabryka powstaje od podstaw w Gliwicach na terenie należącym do koncernu PSA, właściciela marki Opel. A wraz z nią mają zostać zaprowadzone nowe warunki zatrudnienia. Pracownicy obawiają się, że kapitalista przeprowadza w ten sposób plan degradacji warunków zatrudnienia i wysłania części z nich na zieloną trawkę. Będą protesty w tej sprawie.

W gliwickim zakładzie ponownie wrze. Nie dalej jak półtora roku temu pisaliśmy o buncie załogi Opla przeciwko zatrudnieniu nowych pracowników za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej, czego skutkiem byłby nie tylko dumping warunków pracy, ale również atomizacja załogi i spadek uzwiązkowania. Teraz przed pracownikami kolejne wyzwanie.

Reprezentujące pracowników związki zawodowe oczekują gwarancji utrzymania dotychczasowego stanu zatrudnienia oraz warunków zatrudnienia i płacy w nowej fabryce. Nowoczesny zakład powstaje tuż obok starej hali produkcyjnej, a będą w nim wytwarzane samochody dostawcze. Pracownicy przesłali swoje żądania do europejskich władz PSA. W celu wzmocnienia siły argumenty, na jutro w zakładzie zaplanowane zostały masówki oraz akcje informacyjne.

„Domagamy się przede wszystkim spisania porozumienia dotyczącego przejęcia pracowników naszego zakładu przez budowaną obecnie fabrykę samochodów dostawczych z zachowaniem ciągłości zatrudnienia i dotychczasowych warunków pracy i płacy. Jeśli nasze żądania nie zostaną spełnione, jesteśmy gotowi bronić naszych miejsc pracy wszelkimi dostępnymi metodami” – powiedział Mariusz Król, przewodniczący

„Solidarności” w Opel Manufacturing Poland.

Związkowcy podkreślają, że atmosfera jest napięta. „Po latach zaciskania pasa okazuje się, że jutro możemy zostać z niczym. Podczas masówek będziemy mówić o tym, jakie działania już podjęliśmy i co będziemy robić dalej” – mówi Król.

Pracownicy przede wszystkim chcą mieć jasność zasad transferu do nowej spółki, która będzie operatorem nowej fabryki. Zależy im, aby zasady zatrudnienia pozostały niezmiennione. Obawiają się, że kapitalista zamierza okrężną drogą obejść polskie prawo, obniżyć sobie koszty, zwiększyć zyski, pogarszając stabilność zatrudnienia i wysokość pensji. Aby przejść do nowego zakładu, obecni zatrudnieni będą musieli się zwolnić z obecnej fabryki. Ich niepokój budzi fakt, iż nowa spółka już teraz wypowiedziała regulamin pracy, co zwiastuje niekorzystne dla załogi zmiany.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu